

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 44 (6391)

PONIEDZ. 22. II. 65 r.

NICEJSKI KARNAWAŁ



W Nicei trwają przygotowania do słynnego corocznego karnawału. Nicea jest już pięknie udekorowana. Za kilka dni jej ulicami przejdzie je wielki pochód karnawałowy. Na zdjęciu: karnawałowa orkiestra kobieca w czasie próby pochodu karnawałowego. CAF

Zastrzelono Malcolma X

NOWY JORK PAP. Malcolm X, przywódca murzyńskiej organizacji „Jedność Afro-Amerykańska” został zastrzelony w niedzielę wieczorem podczas wygłaszania przemówienia na wiecu w Nowym Jorku, zwołanym przez tę organizację. Malcolm X został wykluczony z ekstremistycznej organizacji „Czarni muzułmanie”. Wiec zwołany został w Harlemie w sali Audubon przy 166 ulicy. Brało w nim udział około 500 osób. Strzały padły w momencie, gdy 39-letni Malcolm X zaczął przemawiać do zebranych Murzynów.

Przed tygodniem na dom Malcolma X rzucono bombę zapalającą. Oświadczył on wówczas, iż dokonali tego „Czarni muzułmanie”.

Francuski minister przed kamerami TV USA

Możliwość spotkania Johnson - de Gaulle sugeruje Couve de Murville

WASZYNGTON PAP. FRANCUSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH COUVE DE MURVILLE ZWRÓCIŁ SIĘ PRZEZ TELEWIZJĘ DO NARODU AMERYKAŃSKIEGO Z NOWYM APELEM O MOŻLIWOŚĆ JAK NAJWCZESNIEJSZE ROZPOCZĘCIE NEGOCJACJI W SPRAWIE WIETNAMU.

nia. Francja — oświadczył — nie twierdzi, że Stany Zjednoczone muszą przegrać w Wietnamie, ale zwraca uwagę, że niezmiernie trudno jest wygrać wojnę z partyzantką związaną organicznie z całym krajem.

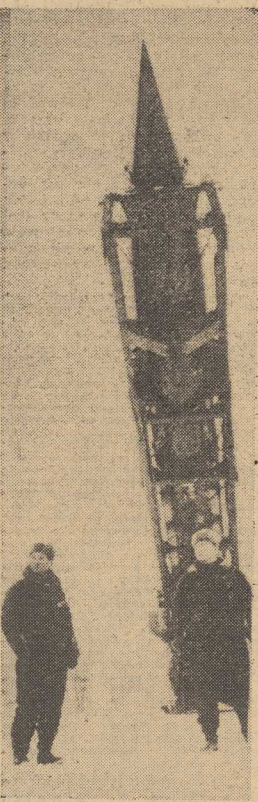
W WYWIADZIE Couve de Murville zapytany został jeszcze o trzy sprawy: 1) stosunek Francji do USA, 2) stosunki Wschód — Zachód na tle problemu niemieckiego i 3) sprawy NATO.

Francja — USA: oświadczył on, że pomimo często różnorodnych zapatrywań, oba te kraje są „sprzymierzeńcami i starymi przyjaciółmi”. Bardzo pożyteczne byłoby spotkanie de Gaulle'a z Johnsonem, chociaż w tej chwili trudno jest określić datę takiego spotkania.

Wschód — Zachód a sprawa niemiecka: Rząd radziecki prowadzi politykę pokojowej współistnienia i stosunki Wschód — Zachód stopniowo się normalizują. Problem niemiecki pozostaje nadal problemem kluczowym przyszłości Europy. Rozwiązanie jego wymaga jednak długich dyskusji.

W każdym razie nie należy utożsamiać normalizacji z uregulowaniem problemów spornych, z chwilą gdy bierze się pod uwagę możliwość otwarcia rokowań ze Wschodem na temat problemu niemieckiego i Berlina.

Przed Dniem Armii Czerwonej



SZEF DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ wystąpił przed kamerami TV w ramach niedzielnego programu zatytułowanego „W obliczu narodu”. Odpowiadał on na pytania trzech dziennikarzy amerykańskich.

Mówiąc o sprawie Wietnamu, Couve de Murville podkreślił, że „za dużo czasu już się straciło, im dłużej się czeka, tym sytuacja bardziej się pogarsza i tym trudniej przedstawia się uregulowanie problemu wietnamskiego. Dlatego też należy spieszyć się z rokowaniami.

Couve de Murville podkreślił, że Francja, która ma za sobą „długie i bardzo przykre” doświadczenia indochińskie, może oddać tu pewne usługi i pomóc w znalezieniu rozwiązania.

Paweł VI o wojnie w Wietnamie

RZYM PAP. Papież Paweł VI przesłał pismo do biskupów wietnamskich, w którym zapewnił ich, że uczyni wszystko co w jego mocy, by w Wietnamie i całym świecie zapanał pokój. W piśmie tym, datowanym 13 lutego br. lecz opublikowanym dopiero w sobotę papież przypomina, że w ostatnich miesiącach wielokrotnie wzywał publicznie do nierozszerzania konfliktu i że „na wiązał kontakt osobiste i pośrednio, w drodze poufnej, z przedstawicielami różnych rządów, nalegając na nich, by znaleźli pokojowe rozwiązanie dla różnych spornych spraw międzynarodowych”.

72 GODZINY pod zwalami śniegu

NOWY JORK PAP. Jak już podaliśmy, w osiedlu górniczym Granduc w Kolumbii Brytyjskiej (Kanada) trwa akcja ratownicza 14 górników, którzy w ubiegły czwartek zasypani zostali potężną lawiną śnieżną. Ubitej nocy z Granduc podano drogą radiową, iż ekipy ratownicze znalazły jedną osobę, która 72 godziny przeżywała pod zwalami śniegu i skał. Uratowany górnik doznał silnych odmrożeń i został przewieziony do szpitala w Alasce.

We wtorek, 23. II obchodzić będziemy Dzień Armii Czerwonej, która powstała w 1918 r. Na zdjęciu: w radzieckim oddziale wojsk rakietowych. CAF

Ludność Francji

PARYŻ PAP. Liczba ludności Francji zwiększyła się w roku 1964 o 561 tys. Obecnie Francja ma 48,1 miliona mieszkańców.

Sytuacja w Sajgonie

Khanh zrezygnował z próby odzyskania władzy

WASZYNGTON PAP. Sytuacja w Wietnamie Południowym po ostatniej próbie przewrotu i odsunięciu od władzy dotychczasowego dowódcy sił zbrojnych i szefa junty rządzącej, gen. Khanha, jest w dalszym ciągu niejasna.

Z OSTATNICH DONIESIEŃ Khanh usiłował zdobyć poparcie pierwszego korpusu armii, mianując nowego dowódcę. Jednakże dowódca ten opowiedział się po stronie Rady Sił Zbrojnych. Niemniej w Sajgonie rozszły się pogłoski, iż w kierunku stolicy maszerują oddziały wojskowe wierne Khanhowi. Rada Sił Zbrojnych odbyła całonocne posiedzenie ostrzegając generała Khanha, iż użyje siły, aby nie dopuścić do jego powrotu do władzy. Dotychczasowy dyktator Wietnamu Południowego w obliczu fiaska próby zwerbowania sił w celu dokonania przewrotu, odecał samolotem do miejscowości Da lat w odległości około 400 km na północ od Sajgonu.

General Nguyen Thi, który uchodził za przywódcę grupy antykhankowskiej w 20-osobowej radzie generałów, oświadczył dziś oficjalnie, iż Khanh pogodził się z usunięciem go ze stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych.

Jak wynika z doniesień z Sajgonu, pierwsza reakcja ambasady Stanów Zjednoczonych wobec usunięcia Khanha, była pozytywna.

Oszalały słoń napada na ludzi

DELHI PAP. Jak podaje indyjski dziennik „Indian Express” w dżungli w rejonie Ramgarh (stan Bihar) panikę wśród miejscowej ludności się oszalały słoń, który w ciągu ostatnich kilku tygodni zabił 26 osób!

Niebezpieczny słoń wyrządza również wielkie szkody materialne mieszkańcom okolicznych wiosek. Przed trzema dniami napadł on ponownie na grupę ludzi, zabijając 4 osoby.

Po 21 latach

BONN: Karta świąteczna wysłana przez niemieckiego jeńca wojennego z obozu McCoy (stan Nowy Jork) w listopadzie 1944 roku, datarta 29 lutego br. do adresata, który jest obecnie kierownikiem szkoły w miejscowości Amberg (NRF).

Co 38 minut — ofiara

TOKIO PAP. Biuletyn informacyjny policji japońskiej podaje, iż w ub. roku na szosach japońskich w katastrofach samochodowych co 38 minut jedna osoba poniosła śmierć lub była ciężko ranna.

W konflikcie Bonn — Kair

Tunezja popiera ZRA

KAIR PAP. W NIEDZIELĘ W KAIRZE ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA PRASOWA Z UDZIAŁEM PRZEBYWającego w ZRA z OFICJALNĄ WIZYTĄ PREZYDENTA TUNEZJI, BURGIBA.

MÓWIĄC O SWEJ WIZYTCIE W ZRA, Burgiba oświadczył, że ma ona duże znaczenie dla zjednoczenia wysiłków krajów arabskich. Jedność Arabów — podkreślił prezydent Tunezji — jest nieodzownym elementem w walce przeciwko zaoferowaniu, o postęp socjalny i ekonomiczny. Jest ona również nieodzowna przy rozwiązywaniu wszelkich problemów, w tym również stosunków między światem arabskim a pozostałymi krajami. Prezydent Burgiba podkreślił w tym momencie, że Tunezja, podobnie jak i wszystkie pozostałe kraje arabskie, popiera stanowisko ZRA w konflikcie z Niemiecką Republiką Federalną na tle doświadczeń do Izraela.

Prezydent Burgiba omówił dalej szeroko znaczenie socjalistycznej drogi rozwoju krajów arabskich, przy czym wskazał, że doświadczenia w tej dziedzinie należy czerpać ze wstępu, w tym również od komunistów.

ELEKTRYCZNYM ZE ŚLĄSKA DO GDYNI

GDANSK PAP. W Gdyni odbyła się konferencja naukowo-techniczna poświęcona elektryfikacji linii kolejowej Śląsk — Gdynia. Cała trasa ma być ukończona w ciągu 5 lat, tzn. pod koniec 1968 roku. Po ukończeniu obecnie realizowanej inwestycji zwiększy się szybkość pociągów — na niektórych odcinkach trasy do 140 km/godz. Przedsięwzięcie to przyniesie wiele cennych udogodnień również Trójmiastu. Z Gdyni skąd na południe prowadzić będą 4 tory (dotychczas dwa), co pozwoli polepszyć komunikację podmiejską i rozbudować miasto również w kierunku dzielnicy Orunia.

List z kraju

W 20-lecie wyzwolenia Poznania

Przed dwudziestu laty, 23 lutego 1945 roku, wyzwolony został Poznań. Pułkownik Gonnell, zaciekle hitlerowiec, który 31 stycznia 1945 roku mianowany został dowódcą „Festung Posen”, popełnia samobójstwo, przekazując przedtem decyzję obrony lub poddania poznańskiej Cytadeli w ręce swego podprzodka generała Mattnera. Ten ostatni, widząc beznadziejność dalszego oporu, kapituluje. Nad ostatnim punktem hitlerowskiego oporu w stolicy Wielkopolski zawisły flagi radzieckie i polskie.

Wyzwolenie Poznania i Wielkopolski to fragment wielkiej ofensywy wojsk radzieckich i polskich, która wyruszyła znad Wisły 12 stycznia 1945 roku. W dwa tygodnie później, 26 stycznia, generał Czujkoff przystąpił do organizowania generalnego ataku na Poznań, który zamieniony został w twierdzę. Na przełomie stycznia — lutego miasto jest już okrazone, a linia frontu oddalona o co najmniej 100 km. 17—18 lutego „Festung Posen” broni się jeszcze tylko na cytadeli i na niewielkim obszarze na prawym brzegu Warty. Kilka dni później „Festung Posen” przestaje istnieć.

W dziejach walk o wyzwolenie Poznania piękna kartę zapisał mieszkaniec miasta, biorąc udział w szturmie na cytadelę. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby nie udział poznańców w likwidacji ostatniego gniazda oporu, walki o miasto przeciągnęłyby się dłużej, a tym samym straty byłyby większe. Jak wynika z najnowszych ustaleń, w walkach o Cytadelę poległo 96 mieszkańców Poznania. Najmłodszym spośród nich — Zbigniew Głowczak miał niespełna 17 lat.

26 marca 1945 roku odbywa się pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. 9 kwietnia konstytuuje się Wojewódzka Rada Narodowa.

Przypomniała dzieje tamtych dni, walk o Poznań i Wielkopolskę, tworzenie władzy ludowej sesja popularno-naukowa poświęcona XX Roczniczy Wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, zorganizowana w ramach uroczystości związanych z tą rocznicą. Wygłoszone tam referaty: „Działania wojenne armii radzieckiej na obszarze Poznańskiego w 1945 roku” (Z. Szumowski), „Udział polskiej ludności cywilnej w walkach o wyzwolenie Wielkopolski i Poznania w 1945 roku” (L. Gomolec), „Poznańcy polegli w walkach o Cytadelę 21—23. II. 1945” (M. Olszewski), „Początki ludowej państwowości polskiej

w Poznaniu, styczeń — kwiecień 1945” (St. Kubiak) wniosły wiele nowego światła w naszą wiedzę o tamtym okresie, szczególnie jeśli idzie o udział ludności cywilnej w walkach, zwłaszcza zaś w zdobywaniu Cytadeli. Popularyzacja wiedzy o bohaterstwie i postawie mieszkańców Poznania w tamtych dniach staje się dziś elementem patriotycznego wychowania młodego pokolenia w Wielkopolsce, urodzonego i wychowanego już w Polsce Ludowej. (ZAP)

W dniu 18 bm. przybył do Polski na uroczystości 20-lecia wyzwolenia Poznania, wiceminister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego — W. Czujkoff, były dowódca 8 Armii Gwardii, której jest nosicielem w zimowej ofensywie w 1945 r. wyzwalał Wielkopolskę i Poznań.

Na zdjęciu: W. Czujkoff w Poznaniu. CAF — fot. Staszczyszyn



TYDZIEŃ W SEJMIE

ZBLIŻAJĄCY się koniec kadencji Sejmu wywiera coraz silniejsze piętno na pracach sejmowych komisji. Nie podejmuje one już w zasadzie nowych tematów, a skupiają się na doprowadzaniu do końca prac uprzednio rozpoczętych, rozliczaniu resortów z odpowiedzi na zgłaszane dezyderaty, i opracowywaniu sprawozdań ze swojej działalności w minionym czterolecu.

Wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w „Odrze”

Dziś rano w Przedsiębiorstwie Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu rozpoczęło się pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR A. WALASZKA wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie poświęcone przedyskutowaniu planów alternatywnych na lata 1966—1970 przedsiębiorstw rybackich Pomorza Szczecińskiego „Odry”, „Gryfa” i Dalekomorskich Baz Rybackich. W posiedzeniu uczestniczą także wiceminister Żegluga J. MACHNO i dyrektor ZGR — J. SOLTAN. (K)

PRZYSTĘPUJĄC do relacjonowania merytorycznej działalności sejmowych komisji w ostatnim tygodniu, chciałbym przede wszystkim zatrzymać się nad ostatnim posiedzeniem KOMISJI HANDLU ZAGRANICZNEGO, które poświęcone było w lwiej części sprawom zabezpieczenia realizacji planu eksportu maszyn i urządzeń w br. Jak wynika z informacji przedstawionej postom, zainteresowane resorty podjęły w tej dziedzinie pewne przedsięwzięcia. Tworzy się rzeczowa masa towarowa dla potrzeb handlu zagranicznego. Wydrożono do dalszych 13 przedsiębiorstw dla produkcji eksportowej, ich ilość wzrosła w ten sposób do 84. Porządkuje się zasady planowania zadań dla tych przedsiębiorstw itp. itp.

DO TYCH przedsięwzięć posłowie dorzucili jeszcze porcje dalszych, które ich zdaniem pozwoliłyby szczególnie na rozszerzenie eksportu w takich kluczowych dziedzinach jak obrabiarki, czy kompletne obiekty. Wskazywali np. że nie udało się przyspieszyć cyklu opracowywania nowych wersji obrabiarek, co warunkuje wzrost ich eksportu, bez rozbudowy zaplecza technicznego fabryk, wyposażenia ich w stacje prób i sprzęt kontrolno-miarowy. Jednym z warunków wzrostu eksportu gotowych wyrobów jest prawidłowe niż dotychczas ustalenie proporcji podziału nagród i premii pomiędzy finalnego dostawcę a kooperanta. Rozszerzenie eksportu zależy także od reklamy. To co w tej dziedzinie podejmuje resort handlu zagranicznego tylko w niewielkim stopniu poprawia sytuację. Wszystko rozbija się o brak w kraju odpowiedniej bazy poligraficznej. Stąd też wśród uchwalonych przez komisję dezyderatów znajduje się i ten pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki, aby opracowało długofalowy program stworzenia takiej dydaktycznej bazy handlu zagranicznego.

O ILE w 1966 r. do zasadniczych szkół zawodowych dla pracujących uczęszczało w Polsce 75 tys. uczniów, to obecnie uczy się w nich blisko 300 tys. Wzrost liczby uczniów techników dla pracujących w analogicznym okresie wyniósł 65 tys. Te dwie liczby pokazują ogrom problemu jakim zajęła się na swym ostatnim posiedzeniu KOMISJA DZIAŁAŃ NAUKI. Obecnie w Polsce istnieją następujące typy szkół zawodowych dla pracujących: 3-letnie technika na podbudowie 7-klas szkoły podstawowej, 2-letnie technika na podbudowie ZSZ, 2—3 i 3-letnie państwowe szkoły techniczne (ekonomiczne, gospodarcze itp.), 2-letnie szkoły mistrzów oraz 2-letnie zasadnicze szkoły zawodowe. Największą popularnością cieszą się kierunki: ekonomiczny i chemiczny — 35 proc. uczniów, mechaniczny — 22 proc., budowlany — 19 proc., elektryczny, komunikacyjny, włókienniczy, telekomunikacyjny i chemiczny. Żeby skończyć już z tymi ciekawymi liczbami podanymi na posiedzeniu komisji proponuję zapoznać się jeszcze ze strukturą wieku uczniów techników dla pracujących. Oto w grupie 18—31-letków znajduje się 44 proc. uczniów, w grupie 32—45 latków — 54 proc., powyżej 45 lat — 2 proc. Wzrost liczby mistrzów podsumował p. A. WERBLAN potwierdzając słuszność rozwijania tego typu szkolnictwa.

PRZED paru tygodniami relacjonowałem na tym miejscu o wzięciu na warsztat przez KOMISJĘ WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI rządowego projektu prawa międzynarodowego prywatnego. W tym tygodniu komisja, w obradach której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych komisji i resortów, przyjęła projekt z poprawkami. Pod obrady Plenum Sejmu wejdzie on pod nazwą: USTAWA O PRAWIE WŁASCIWYM DLA MIĘDZY-NARODOWYCH STOSUNKÓW OSOBISTYCH. O czym donosi Wasz sprawozdawca J. BABIŃSKI

Przed TK „Wiosna-65”

W piątek w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawom zbliżających się Targów Krajowych „Wiosna-65” w Poznaniu. W konferencji, której przewodniczył dyrektor LEWARK wzięli także udział dyrektor MTP — S. ASKANAS,

tegoroczne wiosenne Targi Krajowe są już piętnastą z kolei tego rodzaju imprez. Odbędzie się one w dniach 21—28 marca br. Według przewidywań MHW w targach wiosennych weźmie udział 6,5 tys. zakładów produkcyjnych. Powierzchnia ekspozycji wyniesie ponad 50 tys. m kw. Jak wynika z sygnaliów, przekazanych przez przemysł, wartość masy towarowej, którą producenti zaoferują na targach wyniesie około 25 mld zł. Jest to na pewno dużo, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że niektórzy producenci, przede wszystkim z przemysłu ciężkiego i meblarskiego nie wezmą udziału w obecnych targach.

Wystawcy i organizatorzy TK czynią starania o zaprezentowanie rodzaju i asortymentu towarów do stosowanych do potrzeb odbiorców oraz do lepszego rozwiązania strony funkcjonalno-użytkowej i estetycznej wyrobów przemysłowych masowego spożycia. Chodzi tu zwłaszcza o odzież, obuwie, galanterię skórzaną i włókienniczą, wyroby z tworzyw sztucznych oraz metalu dla potrzeb gospodarstwa domowego. Organizatorzy targów zwracają w br. szczególną uwagę na to, aby nowości oraz artykuły, których produkcję przemysł jeszcze nie rozpoczął zostały wydrożnione od pozostałych eksponatów. Chodzi o przejrzysty układ każdej ekspozycji.

Drobną wytwórczość ma zorganizować na TK problemowo-stoisko, poświęcone chałupnictwu. Ekspozycja ta obejmie wyroby o nieskomplikowanej produkcji, wykonane według własnych pomysłów chałupników, bądź wyroby pracochłonne o ograniczonej możliwości wykonania w produkcji seryjnej, wymagające dużego nakładu pracy ręcznej. Pokazane także będą usługi, które można wykonywać systemem chałupniczym.

Oprócz działalności czysto handlowej targi od lat spełniają rolę bieżącego skłanianego producentów do polepszania jakości wyrobów oraz ich no-

woczesności. W br. jak i w latach poprzednich trwać będzie konkurs pt.: „Dobre Ładne i Poszukiwane”. W celu dalszego umożliwienia producentom wprowadzania do produkcji najnowocześniejszych wzorów, na XV TK zostanie zorganizowana pod auspicjami Rady Wzornictwa specjalna ekspozycja wzorów i projektów.

Na Targach Krajowych „Jesień-62” zapoczątkowano wyszczelnianie u producentów, uczestniczących w tej imprezie artykułów, mogących się znaleźć na liście eksportowej. Dwa naście central handlu zagranicznego wytypowało wówczas do produkcji eksportowej ponad 800 artykułów. W TK „Jesień-64” wzięły już udział 24 centrale handlu zagranicznego, a plonem ich działalności było dalszych 900 artykułów wciągniętych na listę naszego eksportu.

Jedną z cech charakterystycznych tegorocznych Targów Krajowych będzie szeroko rozwinięta ich funkcja jako instrumentu analizy rynku oraz badań ankietowych. Można więc powiedzieć, że Targi Krajowe ze skromnej imprezy stały się dziś ważnym elementem naszego handlu wewnętrznego.

A. KILNAR

Odwolanie alarmu w Tatrach

ZAKOPANE PAP. W niedzielę GÖPR odwołał alarm lawinowy w Tatrach. Niebezpieczeństwo lawin przestało grozić na uczęszczanych narciśtach i szlakach narciarskich, lecz nadal jest wielkie w wysokich partiach gór.

W związku z tym GÖPR apeluje do turystów, aby wstrzymali się od wysokogórskich wycieczek.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne, przevażnie duże. Przelotne opady śniegu. Temp. do 1 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.



W USA przeciw przedawnieniu

Ironiczne „Wracajcie!”

„NIGDY JESZCZE OD ZAKONCZENIA WOJNY — pisze w artykule pod tytułem „Wracajcie!” hamburski tygodnik „DER SPIEGEL” — nie przepływała przez Stany Zjednoczone fala tak silnych nastrojów antyniemieckich, oświadczek i protestów. Nic nie zaskoczyło też bardziej interesom i presji NRF w oczach jej najważniejszego sojusznika — USA jak postawienie rządu NRF w sprawie przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich z dniem 8 maja br.”

DLA AMERYKANÓW nie jest żadnym argumentem powoływanie się Bonn na przepisy konstytucji. W USA nie ma przedawnienia zbrodni głównych. Opinia amerykańska nie rozumie przeto, dlaczego sprawy masowych morderstw i ludobójstwa mieliby stać się po 20 latach bezkarni?

Jak wiemy, rząd amerykański w nocie do Bonn zobowiązał się do udzielenia jak najszerszej pomocy w szukaniu dokumentów, świadczących o zbrodniach hitlerowskich. W nocie tej, co charakterystyczne, wspomina też Waszyngton o zanepokojeniu obywateli amerykańskich bońską decyzją zaprzestania ścigania przestępstw wojennych, co mogłoby „umożliwić nie wykrytym do dnia 8 maja 1965 roku zbrodniarzom uniknięcie zastużonej kary”.

Zwrot ten oddaje głębokie zanepokojenie społeczeństwa USA z powodu tych decyzji bońskich, zanepokojenie, przejawiające się m. in.

— w petycji wystosowanej przez 72 członków amerykańskiej Izby Reprezentantów do Bundestagu. Wzywają w niej do przedłużenia terminu ścigania przestępstw wojennych,

— w wystąpieniu senatorów J. A. Vitta i Ribicoffa, którzy wezwali prezydenta Johnsona do wywarcia presji na rząd w Bonn, by przetrwał termin ścigania „najbardziej niebezpiecznej i najbrutalniejszej bandy morderców jaką zna historia współczesna”.

— w masowych demonstracjach przed konsulatem NRF w szeregu miast amerykańskich, uczestniczących w tym wystąpieniu, ubrań w obywatelskie pasyki, niesi transparenty z napisami w rodzaju „Sprawy masowych morderstw nie mogą pozostać bezkarni!”.

Przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich poświęca wiele miejsca amerykańska prasa. „New York Herald Tribune” w trzyspaltowym artykule na ten temat podaje, że jak wynika z ankiety przeprowadzonej w NRF, 63 proc. meżczyzn i 78 proc. kobiet tego kraju wypowiada się przeciwko przedłużeniu terminu ścigania zbrodniarzy wojennych.

„Washington Post” przestrzega, że „jeżeli zabraknie innych możliwości postawienia przestępców wojennych przed zwykłym sądem, będzie się na nich polować, będzie się ich uprowadzać i wrzeszcze karac tak, jak Adolfa Eichmanna”.

„Chicago Sun Times” pisał, że „zbrodnia ludobójstwa jest przestępstwem, którego nie zdoła wymazać nawet wieczność”.

Do gazet amerykańskich tyśiącami napływają listy czytelników, którzy oskarżają Republikę Federalną o uchylanie się

od zobowiązań moralnych. „Niemcy mówią wprost — pisze jeden z czytelników do redakcji „New York Post” — wracajcie, wszystko jest wam darowane!”.

Ambasador NRF w USA, Heinrich Knappstein na próżno próbuje (na lamach wychodzącego w języku niemieckim żydowskiego tygodnika „Aufbau”) przekonać Amerykanów „po tygodniach — jak pisze — gwałtownych dyskusji, ciężkich oskarżeń i godnych pożałowania nieporozumień”, że nieprawdą jest, jakoby „po ósmym maja setki i tysiące bezkarnych zbrodniarzy wojennych miały harować po ulicach miast niemieckich”.

Na wszystkie te tłumaczenia opinia amerykańska odpowiada, że rząd boński winien swą „w najwzajemnym stopniu niefortunna decyzję” (jak pisała „New York Herald Tribune”) poddać rewizji. Niekiedy argumentują tak: Przed 1949 ro-

kiem Niemcy zachodnie nie były państwem, a pełną suwerenność uzyskały dopiero w 1955 roku (na lamach wychodzącego w języku niemieckim żydowskiego tygodnika „Aufbau”) przekonać Amerykanów „po tygodniach — jak pisze — gwałtownych dyskusji, ciężkich oskarżeń i godnych pożałowania nieporozumień”, że nieprawdą jest, jakoby „po ósmym maja setki i tysiące bezkarnych zbrodniarzy wojennych miały harować po ulicach miast niemieckich”.

Op. Jr.

Na Zelandii i Jutlandii (13)

Przez Bałtyk - sąsiedzka wymiana

PRZED WYJAZDEM DO DANII słyszałem wiele o sympatii, którą darzą w tym kraju nasz naród, o popularności Polki, jej kultury, sztuki, a także szeregu poczynań naszej polityki zagranicznej, zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego. Ponieważ zaś nie odwiedzałem naszego bałtyckiego sąsiada po raz pierwszy, przypuszczałem, iż mniej więcej orientuję się w atmosferze, otaczającej stosunki polsko-duńskie. Społekało mnie jednak wiele rozczarowanie. Okazało się bowiem, iż rzeczywistość jest tu o wiele dla nas przychylniejsza niż może się wydawać przeciętnemu obywatelowi PRL.

ZANIM WSPOMNIE, o bardziej „prywatnych” wrażliwościach i obserwacjach, warto chyba zapoznać się z pomyślnym rozwojem wzajemnych kontaktów handlowych, które jak wiadomo stanowią najczęściej podstawę do dalszej, wielostronnej współpracy.

Dotychczas Dania znana była w Polsce głównie jako producent wysokiej jakości artykułów spożywczych. A więc doskonałe sery, sery żółte, masło, mleko skondensowane... Tymczasem opinia ta okazuje się już dość nieaktualna, bowiem polojęźni wartości duńskiego eksportu stanowią towary przemysłowe. W tej dziedzinie dziedzina duńskiej produkcji — jesteśmy obecnie najbardziej zainteresowani. W kwietniu 1962 r. Polska zawarła z Danią jedną z pierwszych w naszych stosunkach z krajami zachodnimi uroczną wiletoletnią. W jej wyniku wzajemne obroty wzrosły prawie o 40 proc.

Importujemy z tego kraju niektóre elementy wyposażenia statków, urządzenia dla fabryk i zakładów przetwórczych, a także maszyny wykończalnicze dla włókiennictwa, urządzenia chemiczne oraz chłodnice. Również z Danii „ochodzą” urządzenia do nowi cementowni w Rudnikach. Będzie to pierwsza w Polsce cementownia wytwarzająca cement metodą suchą, wynalazkiem i opatentowaną przez Duńczyków.

Eksport polski do Danii nadal opiera się głównie na węglu. Polskim węglem opalane są tam elektryczne i ciepłownicze, pracujące wyłącznie niemal na polskim węglu, regularnie tu dowożonym przez parowiec „Kielec”, na nim opiera się w znacznej mierze także transport kolejowy jak i opał go spodarstw domowych. Używa się tu także naszego oleju opałowego. Z wyrobów przemysłowych wysyłamy do Danii blachy i wrochy włókiennicze, lekarstwa, szkło gospodarcze, galanterię metalową a także obrabiarki. Jak widać asortyment naszych towarów, zakupowywany przez Duńczyków, jest bardzo różnorodny i — jakże istotne — jeszcze o polskiej „eksportowej” i „Zubrówce”, które również tam sprzedajemy, lecz w stosunkowo niewielkich ilościach i jak zdaje się zauważyć widać że nie mają na duńskim rynku większego wzięcia, choćby dlatego, że — jak wszystkie wysoce procentowe napoje — są droższe. Jesteśmy pod względem ilości importu do Danii drugim po ZSRR krajem z obrotu sojuzniczego. Jednak możliwości są chyba o wiele większe. Dalsze zwiększenie eksportu do Danii zależy obecnie głównie od naszych cen cen handlowych i producentów, bowiem nie zawsze jeszcze towary polskie podawane są na rynek duński w sposób właściwy. Chodzi o szczególne o stylizacji i opakowaniu, które mają czasem charakter wręcz antyreklamowy, lub też nie dorównują standardem opakowania konkurencyjnym — mimo iż to obrotowy towary — naszej jakości. Z żywymi uwagami krytycznymi na ten temat często spotykam się w czasie rozmów z Duńczykami.

Mimo tych mankamentów, perspektywy dalszego rozwoju

Nowa arteria transportu drogowego w Arhus przeprowadzona prosto do portowych nabrzeży. Fot.: W. Andrzejewski

duńsko-polskiej wymiany handlowej są raczej obiecujące. W końcu ub. roku odwiedził Kopenhagę nasz minister handlu zagranicznego. Omówiono wstępnie wzajemne życzenia związane z zbliżającymi się rokowaniami w sprawie nowej wiletoletniej umowy. Należy przypuszczać, iż zostanie ona zawarta jeszcze w tym roku. W ten sposób ulegną dalszemu umocnieniu tradycje już handlowe kontakty Danii z Polską a można mieć nadzieję że nie tylko handlowe...

Wiesław ANDRZEJEWSKI



WAZNE DECYZJE GOSPODARCZE

Z dniami 1 stycznia br. weszło w życie w NRD szereg doniosłych decyzji gospodarczych w ramach obowiązującego tutaj nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. Wkrótce w drugi, decydujący etap reformy cen przemysłowych, która obejmuje około 1 tys. zakładów produkcyjnych i do tego będzie cen materiałów budowlanych, skór, surowców tekstylnych i szeregu poliproduktów chemicznych. Reforma cen przemysłowych rozłożona jest łącznie na trzy lata. Dalsze zarządzanie przewiduje, że rady terenowe, do okręgowych włącznie, od 1 stycznia decydująco będą całkowicie samodzielnie, w oparciu o nowy plan roczny, o wpływach i wydatkach w swych budżetach. Wszedł także w życie nowy system realizowania inwestycji, którego celem jest osiągnięcie jak największych efektów drogą maksymalnego zainteresowania wszystkich stron związanych z daną inwestycją.

NOWY HOTEL W LIPSKU

Lipsk, który szkuje się do wiośnennych Targów, otrzyma w najbliższych dniach nowy hotel „Deutschland” z 280 pokojami. Wiosnowy „Service-Center” zapewni wszechstronną obsługę gości — od dostarczenia im bileów teatralnych do zakupu np. kosztu odpowiednich rozmiarów.

ARTYSCY POLSCY NA SCENACH NRD

Rozwijająca się z roku na rok współpraca kulturalna między Polską i NRD obejmuje w br. niemały wstępek dziedzin życia kulturalnego. Przewiduje się między innymi wyjazd do NRD dyrygentów: Witolda Rowickiego, Jerzego Semkowskiego i Józefa Wilkomirskiego, pianistów — Haliny Czerny-Stefanek i Władysława Kedry, śpiewaków — Andrzeja Hołskiego, Bernarda Endrysa oraz Zdzisława Klimka. W NRD wystąpi także teatr „Alka” z Warszawy oraz wrocławski Teatr Pantomimy. Publiczność NRD zapozna się także z dorobkiem naszych artystów. (CET)

Ślepiec o... dobrym oku

RZYM. Przez prawie 3 lata na ulicach Rzymu widać zbrakną, którzy noszą ciemne okulary, a na pierwszych ławkach napisano „Jestem zupełnie ślepy”. Dopiero przy padkiem, dzięki notatce prasowej z dziejcem, wyszło na jaw, że rze komy ślepiec w ciągu ostatnich trzech lat dwukrotnie zdobył mistrzostwo w strzelaniu do celu.

Polityka i korupcja we Włoszech

LIRY W RĄCZCE

TRUDNO POWIEDZIEĆ, czy to właśnie Włochy wzięły smutny rekord afer pieniężnych i korupcyjnych. W każdym razie ubiegły rok dostarczył społeczeństwu włoskiemu niemało faktów z dziedziny nadużyć finansowych, które naraziły skarb państwa i samą ludność na straty, sięgające dziesiątków miliardów lirów.

NIETRAPIWIE największą z afier była głośna sprawa generalnego sekretarza włoskiego Państwowego Komitetu do spraw Energii Atomowej, prof. IPPOLITO. Na tym eksponowanym stanowisku przywłaszczony sobie olbrzymią sumę ok. 6 mld lirów (15 mln dol.), za co skazano go na 11 lat więzienia.

Ten surowy, w warunkach włoskich wyrok wywołał sporo komentarzy. Niekiedy skłonni byli przypuszczać, iż decydująca winą skazanego profesora było to, że pieniądze znalazły się wyłącznie w jego kieszeni. Bowiem wiele podobnych wykrytych afer nie dotarło nigdy do sądów.

W tym miejscu zaczyna się specjalny rozdział skandali finansowych. Pisał na ten temat ostatnio mediolański dziennik „CORRIERE DELLA SERA”.

„Jeśli przypatrzymy się jakimkolwiek ze skandali, które kwitują z zadziwiającą regularnością i częstotliwością, to zawsze u podłoża znajdziemy problem finansowania grup politycznych. Te organizacje, zajęte rozpaczającą walką o zdobycie władzy, a pozbawione poważniejszych źródeł legalnego finansowania, czynią wszystko dla uzyskania swoich wpływów politycznych w brzącej monecie”.

Mechanizm działania jest w zasadzie również dobrze znany społeczeństwu, jak i bezkarności do do działania. Pisała o tym i pisał nadal prasa opozycyjna. Trzeba zaś przyznać, że mechanizm jest bardzo prosty. Polega na tym, że wszystkie „wysoko postawione osobistości”, rezygnują z większej części, a nawet z całości swoich pobrań na rzecz kas zainteresowanych grup politycznych, którym zawdzięczają odpowiedzialne funkcje. Im więcej stanowisk, skupionych w rękach jednego dygnitarza, tym — oczywiście większe możliwości i honory oraz — większe opłaty do owych kas.

Opłaty są formalnie doprowolne i z tego względu uważa się je za legalne (a przeto i bezkarnie), ponieważ w zasadzie nikt nie może zabronić szanowanemu obywatelowi przenieszenia tej lub innej kwoty z własnych zarobków na cele tego ugrupowania, które sobie wybierze. Mało tego. Szanowny dygnitarz ma przecież duże możliwości udzielania poważnych zamówień i zezwoleń na różne rentowne cele. Za te usługi z tytułu możności stanowiska pobiera zwyżkające (ale często sięgające milionów) łupów, im więcej uzyskanych (a drogą pieniędzy pójść do kas ugrupowań politycznych, tym większe dla owych dygnitarzy szanse bezkarności i przetrwania. Możliwe, że błędem prof. Ippolito było to, iż nielegalnie miliardowe zyski przeznaczal wyłączenie do własnej kieszeni. Stąd ścisły proces i wyrok więzienia.

Grzegorz Tyński

Myśli tygodnia

CZY DWIE POLITYKI?

„Polityka amerykańska nie jest wcale taka toponna, jak o sami przedstawia ją minister spraw zagranicznych Rusk”. Publicysta amerykański — Walter Lippmann.

TWÓRCZOŚĆ WYZWOLONA

„Trzeźwość twórcza ulega stopniemu pod entuzjastyczną presją dobrych intencji”.

„Nie mylimy optymizmu historycznego naszej rzeczywistości społecznej i moralnej, z happy-endem sztuki i fotogenicznością uśmiechem pozytywnych bohaterów”.

Dramaturg rumuński — Horia Lovinescu.

Zebrał: (jas)

Stulecie „Au Printemps”

JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH magazynów paryskich „AU PRINTEMPS” („Wiosna”) obchodzi swoje stulecie. Kiedy Jules Jaluzot założył go w 1864 roku, prasa reklamowała magazyn jako sklep, gdzie „wszystko będzie nowe i ładne, jak sama natura”. W „Au Printemps” po raz pierwszy szeroko udomowiono klientom eksponaty, uwidocznił ceny, umożliwiono zamianę nabytych towarów — wszystko to było na owe czasy nowości. Ciężkie życie miały tam natomiast sprzedawczyni i sprzedawcy. Praca trwała 11 godzin, spono na rozłożonych materacach, które na dzień wsuwano pod kontary. Magazyn „Au Printemps” stał się pierwowzorem znanej powieści Emila Zola „Wszystko dla Pań”.



Według prototypu z Dobrej Szczecińskiej

TANIO i SZYBKO

W BUDOWANIU PIĘKNYCH, dużych szkół miejskich jesteśmy niemal wyspecjalizowani. Potężne obiekty o opłonej technologii, dwuletnim cyklu i zagospodarowanych placach budów nie sprawiają tyle kłopotów, co niewielkie szkoły wiejskie. Tym bardziej, że szkół tych w związku z reformą szkolną potrzeba coraz więcej.

Problem ten zaprzął od dłuższego już czasu uwagę projektantów i wykonawców. Dlatego też chętnie skierowano do realizacji projekt inż. Józefa POKRZYWNICKIEGO (architektura) i inż. Józefa SZKWAR KA (konstrukcja) zakładający budowę niewielkiej szkoły z elementami prefabrykowanej. Prototyp stanął w Dobrej Szczecińskiej. Obecnie szkoła jest jeszcze w stanie surowym, ale z doświadczeń tej budowy zaczyna się wyciągać praktyczne wnioski. Tym bardziej, że plany wojewódzkie zakładają budowanie 14 podobnych szkół. Szkołę w Dobrej Szczecińskiej wznosi SPBM-2. Kierownikiem budowy jest mgr inż. Sławomir SZYMAŃSKI, a majstrem Zanon NOWAK.

Problem ten zaprzął od dłuższego już czasu uwagę projektantów i wykonawców. Dlatego też chętnie skierowano do realizacji projekt inż. Józefa POKRZYWNICKIEGO (architektura) i inż. Józefa SZKWAR KA (konstrukcja) zakładający budowę niewielkiej szkoły z elementami prefabrykowanej. Prototyp stanął w Dobrej Szczecińskiej. Obecnie szkoła jest jeszcze w stanie surowym, ale z doświadczeń tej budowy zaczyna się wyciągać praktyczne wnioski. Tym bardziej, że plany wojewódzkie zakładają budowanie 14 podobnych szkół. Szkołę w Dobrej Szczecińskiej wznosi SPBM-2. Kierownikiem budowy jest mgr inż. Sławomir SZYMAŃSKI, a majstrem Zanon NOWAK.

Kierownictwo SPBM-2 uważa, że cykl budowy szkoły prefabrykowanej powinien być jednorodny, wznoszenie budynku z prefabrykatów trwa bowiem ok. 4 tygodni, a całość prac nie powinna przekraczać 5-6 miesięcy. Przedyskutowania wymagają jeszcze niektóre tzw. mokre podłoża, które znacznie opóźniają prace. Zastąpienie ich elementami prefabrykowanymi usprawniłoby znacznie proces budowy i skrócił cykl produkcyjny.

Rozwinięcie na szerszą skalę budowy szkół prefabrykowanych wymaga też aktywnego włączenia się Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomoćniczej, potencjalnego producenta elementów konstrukcyjnych. Niezbędne jest tu bowiem zbudowanie wielu form stalowych, gdyż dotychczas wykorzystano z form przeworzonych — drewnianych. Jakość wykonywanych elementów prefabrykowanych i dostateczna ich ilość wpłynie na terminowość przekazywania nowych szkół wiejskich a więc i na plan nowo wprowadzone reformy szkolnej. Prócz Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2 szkołami prefabrykowanymi zajmować się będzie w województwie szczecińskim kilka innych przedsiębiorstw budowlanych.

(wit)

Województwo szczecińskie liczy już 838 tys. osób

WEDŁUG danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego 31 grudnia 1964 województwo szczecińskie liczyło 838 tysięcy mieszkańców, z czego 534 tysiące przypada na ludność miejską.

Z ciekawszych liczb warto wymienić, że w ubiegłym roku port szczeciński przesłał ładunek 11 milionów 33 tys. ton towarów, co oznacza w stosunku do roku 1963 wzrost obrotów o ponad 15 procent. Port u ujścia Odry odwiedziły w tym czasie 5 272 statki, to jest o 457 jednostek więcej niż w roku 1963.

W ciągu ubiegłego roku w województwie szczecińskim zainstalowano prawie 15 tysięcy nowych telewizorów, których jest już obecnie ponad 45 tysięcy sztuk (1 odbiorca telewizyjny na 18 osób).

Według obliczeń WUS wartość czynów społecznych zrealizowanych przez mieszkańców województwa szczecińskiego wyniosła w ubiegłym roku 87 milionów złotych, co daje 105 złotych na jednego obywatela.

W roku 1964 przybyło w województwie dalszych 11 827 izb mieszkalnych, to jest o 3 700 izb więcej niż w poprzednim roku.

Pomyślnym był także rok 1964 w rozwoju gospodarczym województwa. Wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła w tym czasie o dalsze 10,2 procenta, zaś przeciętna placą w przedsiębiorstwach przemysłu upośledzonego zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1963 o 9,3 złotych i wynosi obecnie 2 210 zł miesięcznie. Średni płaon czterech izb w Szczecińsku był w ubiegłym roku o 5,2 procenta lepszy niż w roku 1963 i wyniósł 18,1 kwintala z hektara. Zbiory ziemniaków osiągnęły 181 kwintal z hektara, to jest o 22 kwintale więcej od przeciętnej krajowej.

Frankfurckie dialogi

„Współczesność” — w artykule pt. „Frankfurckie dialogi” — drukuje dokonane przez Kazimierza Kąkolę i B. interesujące zestawienie różnorodnych głosów, zasłyszanych przez autora w związku z aktualnymi procesami przeciw hitlerowskiemu zbrodniarzom — nie tylko zresztą we Frankfurcie (proces oświęcimski), ale i Düsseldorfie, Mannheim, Stuttgart, Monachium; i nie tylko z sali sądowej — ale spoza niej. Mówią świadkowie — ofiary zbrodni, mówią i są mi oskarżenia, a także ich obrońcy. Bogaty i ciekawy materiał, z którego autor wywodzi charakterystykę obecnego społeczeństwa w NRF: społeczeństwa, które „świadomość zbrodni chce nadal od siebie odsuwać”. Świadomość — a więc i odpowiedzialność, zarówno w sensie ściśle prawnym, jak i moralnym.

I sprawa „przedawnienia”

Oczywiście „Dialogi frankfurckie” wiąże się ściśle ze sprawą „przedawnienia”, która obecnie dyskutowana jest zarówno w prasie międzynarodowej, jak i w samych Niemczech. „Kultura” drukuje — za tytydnikiem hamburskim „Der Spiegel” — tekst rozmowy, przeprowadzonej przez redakcję tego pisma z ministrem sprawiedliwości NRF Bücherem. Wiadomo już, że minister ten wypowiedział się przeciw projektom, domagającym się przedłużenia okresu odpowiedzialności za zbrodnie ludobójstwa. „Taki jest już nasz los” — mówi B. Bücher — że musimy żyć rów-

Wiejska szkoła podstawowa nr 3 w Jaworzu (powiat bielski) pochwalić się może jedynym w swoim rodzaju muzeum. Otóż ojciec jednej z uczennic, Erwin Pasterny, bosman pływający na statku m/s „Galczyński” od trzech już lat przywozi dla szkoły zakupione w czasie rejsów i spreparowane przez siebie okazy fauny z różnych rejonów świata. Muzeum liczy już 120 eksponatów. Są tam m.in. rekiny, żółwie, ryby egzotyczne itp.

CAF — fot. KONDRACKI

CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI...

SPRAWOM stosunków między ludzkimi niejednokrotnie wiele uwagi poświęcały instancje państwowe, związkowe i terenowe organa władzy ludowej. Wynika to z istoty naszego ustroju, z współzależności spraw ekonomicznych, wykonawstwa planów produkcyjnych i roli mas pracujących jako współgospodarzy kraju.

W grudniu ub. roku WKZZ i Zarządy Okręgowe Zw. Zaw. zbadały metodą reprezentatywną przestrzeganie przepisów prawa pracy w 50 zakładach, zatrudniających ponad 50 tys. pracowników. Badania te wykazały, że jeżeli w 1962 roku były tam 4 352 skargi, dotyczące nieprzestrzegania prawa pracy, to w 1964 r. liczbą tą zmalała do 2 810.

Badania obejmowały zakłady w podstawowych branżach, objętych działalnością związków zawodowych. Stwierdzono, że liczba skarg zwiększa się w zakładach gospodarstwa wiejskiego, szczególnie w Zarządzie Portu, w handlu, w służbie zdrowia, w gospodarce komunalnej i przemysle terenowym, instytucjach państwowych i w spółdzielczości pracy. Liczba skarg zmniejsza się natomiast u metalowców, szczególnie w Słocini im. A. Warskiego, spożywców, rolnych, leśnictwie oraz częściowo w budownictwie.

Najwięcej skarg dotyczy niezaspokojenia zwolnień z pracy, nie wypłacenia wynagrodzeń za prace w godzinach nadliczbowych i nie przestrzegania postanowień zakładowych umów zbiorowych. W Zarządzie Portu np. nie wydawa no odzieży ochronnej — dopiero po orzeczeniu Komisji Rozjemczej wypłacono robotnikom po 256 zł tytułem ekwiwalentu. W Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego zwolniono ob. Teresę G., jedyną żywicielkę rodziny, posiadającą na utrzymaniu dwoje dzieci. Podobnie postąpiono z ob. Reginą K. i innymi. Również w SPBM nr 2 w stepowały zbyt często fakty łamania ustawodawstwa pracy. Na wniosek Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Budowlanych w zakładach tych odwołano ze stanowisk kierowników personalnych. W Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych niesłusznie zwolniono ob. Krystynę T. Po interwencji związku zawodowego przyjęto ją do pracy i wypłacono 4 000 zł za nie przepracowany czas. W Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Dębnie usiłowano zwolnić pracownicę ob. B., będącą w 9 miesiącu ciąży. Dopiero interwencja związku zaopiniała temu bezprawiu. Te-

go rodzaju przykładów można by przytoczyć więcej.

W maju 1964 r. przy WKZZ powołano Komisję Pomocy Prawnej, która do chwili obecnej udziela 671 bezpłatnych porad prawnych. Wspólnie z Okręgową Komisją Arbitrażową odbyliśmy naradę w sprawie działalności radców prawnych w zakładach pracy. Zgodnie z przepisami rady zakładowe mogą zasięgać informacji o nich w sprawach dotyczących przepisów prawa pracy.

W celu dalszej poprawy stosunków pracy — administracja wspólnie z radami zakładowymi i ich komisjami Ochrony Pracy przy współudziale pracowników i działów kadr i radcy prawnego powinny dokonywać okresowych kontroli stanu stosowania przepisów prawa pracy i wyciągać z tego odpowiednio wnioski, usprawniając działalność w tym zakresie.

WKZZ i Zrzeszenie Prawników Polskich przygotowuje — wzorem roku ubiegłego — kurs z zakresu prawa pracy. Zwracamy się do kierowników zakładów i rad zakładowych o spowodowanie, aby wzięli w nim udział pracownicy komórek kadrowych, działów zatrudnienia i plac, członkowie rad zakładowych a nawet radcy prawni. Przyczyni się to do dalszej poprawy stosunków między ludzkich w procesie produkcyjnym.

Przewodniczący WKZZ STEFAN PUZOŃ



— Do podania brak załącznika!
— Ja rozumiem, panie szefie, ale nie wiedziałem ile...

Rys. E. Messer

Czytanie tygodnika

nię z Kadukami”, tj. z mordercami, którzy uniknęli lub unikną kary. Argumenty niemieckiego ministra nie są zbyt interesujące, do tyczą raczej zagadnień ściśle prawnych. Z rozmowy jednak dowiadujemy się, że — jeszcze przed terminem „przedawnienia” — przygotowuje się w NRF „około 750 kompleksów spraw” przeciw zbrodniarzom. Bücher jest zdania, że „to wystarczy”...

Niewolnicy porażki

W felietonie pod powyższym tytułem Hamilton w „Kulturze” porusza problem „ludzi, których porażka znieśliła tak bardzo, że zaczęli z nią współpracować”. Wskazuje się, że — jeszcze przed terminem „przedawnienia” — przygotowuje się w NRF „około 750 kompleksów spraw” przeciw zbrodniarzom. Bücher jest zdania, że „to wystarczy”...

„7 Głos Tygodnia”

Wielu interesujących pozycji znajdziemy w najnowszym numerze „7 Głos Tygodnia”. M. in. B. Chocianowicz polemizuje z „kompleksem plaeka z kartofli”, jak określa polećce prowincjonalizmu, w obecnym układzie rzeczy przestarzałe. Interesujące wspomnienie z lat przeżytych w Szczecinie drukują Leonard Borkowicz, i wojewoda szczeciński, oraz popularny aktor naszych teatrów Rafał Kajetanowicz. O dawniejszej przeszłości Ziemi Szczecińskiej dowiadujemy się wielu interesujących szczegółów z opracowania Tadeusza Żywczaka. Zwracamy też uwagę na interesujący cykl pt. „Byłem namnikiem w Kongo” — są to charakterystyczne, wstrząsające przeszerścią wyznania pewnego francuskiego oficera, który brał udział w pacyfikacji Stanleyville. (j)

Wenecja tonie

Wenecja jest miastem, które tonie. Zbudowana na drewnianych palach, wbitych w muliste dno, przecięta jest dziesiątkami kanałów, które stanowią jej ulice. Powstała na setkach małych wysepek jako naturalna ochrona przed hordami barbarzyńców, którzy wznegli tu w V wieku. Stopniowo rozrastała się i jest dziś jednym z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych miast świata.

Budowali Wenecję wybitni fachowcy, znający doskonale teren i prądy wodne, przyplawy i odpływy. Dziś nad tym pomnikiem umiejętności budowniczych i piękna za kłębowe wspaniałej architektury zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Najbardziej położone fundamenty, na których opierają się budowle, niszczyją i miasto powoli pogrąża się w wodzie. Badania już wykazały, że w ciągu ostatnich 50 lat miasto zanurzyło się 111 mm. Poziom zanurzenia się jest różny w różnych punktach miasta. Tereny w okolicach placu św. Marka, a więc w sercu Wenecji zanurzyły się aż 183 mm.

Co jest powodem tego niepokojącego zjawiska? Otóż w miarę rozbudowy miasta wylądowały się coraz to nowe potrzebny rozwoju sieci komunikacyjnej. Okazało się jednak, że o ile

stare kanały były „zsynchronizowane” z naturalnymi prądami wody, to nowe arterie wywoływały większe przyplawy i odpływy. Woda zaczęła podmywać fundamenty miasta.

Drugie niebezpieczeństwo — to erozja, która rozszerza się szybko w ostatnich latach, spowodowana zwiększeniem się liczby łodzi motorowych, zastępujących tradycyjne gondole. Ruch motorowy w mieście dozwolony został wcale zakazany. Fale, wyrzucane przez potężne motorówki, wstrząsały miastem. Także zanieczyszczenia smarami i olejami woda okazała się bardzo szkodliwa dla fundamentów. Wskutek erozji słynne Lido skurczyło się do wąskiego pasa piasku.

Zapalony telewizyz

O BOŻYM ŚWIECIE zapomnieli pewien właściciel gospodarstwa rolnego z Wagenfeld (NRF) oglądając pasjonującą audycję telewizyjną. Dopiero gdy w telewizorze zniknął obraz, gospodarz zorientował się, że jego dom się pali. Na ratunek było już za późno. Spłonął dom mieszkalny oraz wszystkie zabudowania gospodarcze. Straty wyniosły około 300 tys. marek. Straż pożarna zdolała jedynie uratować bydło. Zrozpaczonego właściciela (twierdzi, iż od dłuższego czasu zwrócił uwagę na „miganie” telewizora, sądził jednak, że są to usterki techniczne.



HELEN

Nie tylko piękny głos, lecz także uśmiechnięte poruszanie się po estradzie — to walory piosenkarki Helen Shapiro. Tej drugiej sztuki może pozazdrościć Helen wielu naszych rodzimych piosenkarzy. Uczyć by się, czy co? CAF

Naoliwić stopery!

W TELEWIZYJNYM DEKALOGU jednym z pierwszych przekazów jest chyba to mówiące — „NIE SPOŹNIJ SIĘ”. Czy w ogóle potraficie wyobrazić sobie spustoszenie, które w programie może uczynić spóźnienie się? Dotyczy to nie tylko wykonawców, lecz także, a raczej przede wszystkim, całych programów. Nienadanie z jednym powoduje lawinę, której albo już wcale nie można zastrzymać, albo zatrzymać się ją drastycznymi cięciami. Dlatego też czas jest w TV może nie na wagę złota, ale na pewno złotych i każde opóźnienie czy przeciągnięcie audycji odbija się nieprzyjemnie na kieszeni odpowiedzialnego za całość. Nie wiem czy przypominacie sobie „show” Zbigniewa K. Rogowskiego z udziałem „Dudusia” Matuszkiewicza, który przeciągnięty w czasie „show”, a nie Matuszkiewicz o kilka minut opóźnił dziennik TV. Te kilka minut kosztowały autora tzw. grubą forszę, gdyż za każdą minutę spóźnienia liczy się w TV kary konwencjonalne, uroszające z upływem czasu to postępie geometrycznym. Kary te jednak nie obejmują widocznie ośrodków lokalnych, emitujących lokalny program na lokalne podwórko i zobowiązanych do łączenia się z centralą na taką to i taką pozycję programu ogólnopolskiego. Nie obejmują, bo gdyby tak było musieliby nasi mili z TV Szczecin powstrzymać z torbami, gdyż w cię-

gu ostatnich kilkunastu dni spóźniliśmy się na kilka interesujących dyskusji i nie budzących zaufania do stoperów znajdujących się w ich posiadaniu. ALIGATOR

Dookoła świata

TELEWIZJA W LICZBACH

Według danych UNESCO za 1964 rok, największą potęgą telewizyjną świata są Stany Zjednoczone — 62 mln teleabonentów, na drugim miejscu znajduje się Japonia z 14 mln telewizorów, następnie w kolejności: W. Brytania, ZSRR, NRF, Kanada, Francja, Włochy.

Z 7 krajów objętych siecią „Interwizji” największą liczbę teleabonentów ma Związek Radziecki — 12 mln; następnie NRD — ponad 2,5 mln, CSRS — przeszło 1,7 mln, Polska — ok. 1,5 mln, Węgry — 500 tys., Rumunia — ponad 116 tys. i Bułgaria — 100 tys.

W kwietniu br. na międzynarodowej konferencji specjalistów w Wiedniu ustalony zostanie ostatecznie jednolity system kolorowej TV dla Europy.

POTOMEK EMILII PLATER

W Instytucie Języków Obcych przy Uniwersytecie w Brisbane prowadzi kurs języka polskiego lekarka Irena Pardeema. Interesuje się ona żywo przeszłością Polonii australijskiej i jest czynnym członkiem Towarzystwa Wiedzy o Polsce w Południowej Australii.

Niedawno wydała pracę o „Rodzinie Platerów w Australii” z pracy tej wynika, że obecnie żyje jeszcze w Australii potomek sławnej rodziny Platerów, Mervyn de Plater. Interesuje się on żywo wszystkim, co polskie: królestwem, językiem, obyczajami, historią, tradycją i kulturą. Od lat zbiera, studiuje i z pietyzmem przechowuje wszystko co dotyczy chlubnej przeszłości jego rodu.

DYM I POMNIKI

Jednym z najpoważniejszych problemów, jakie stawia przed konserwatorami zabytków nasza epoka, jest dym powstający ze spalania węgla i innych paliw. Dym zawie-

ra wiele szkodliwych substancji, m.in. kwas siarkowy. Postępująca modyfikacja, a zwłaszcza dieselizacja, stale pogarsza sytuację. Dla przykładu — w Los Angeles spala się dziennie 50 tys. ton różnorodnych produktów naftowych, zawierających całe tony kwasu siarkowego. Wiele pracowni naukowych różnych krajów prowadzi badania nad znalezieniem metod, zabezpieczających kamień przed niszczącym działaniem zatrutej gazy atmosfery. Do tej pory nie znaleziono jednak żadnego radykalnego środka. Ciągle jeszcze jedyną skuteczną metodą jest zakaz wznoszenia zakładów przemysłowych i ograniczenie ruchu samochodowego w pobliżu cennych zabytków.



„BANDA”

Wkrótce wejdnę na polskie ekrany film reżysera Zbigniewa Kuźmińskiego (scenariusz Zdzisława Skowrońskiego, zdjęcia Bogusława Lambacha) pt. „Banda”. W rolach głównych występują: Maciej Damiecki, Renata Kossobudzka, Bolesław Plotnicki, Jerzy Przybyski, Jolanta Wołłejko. Film jest jeszcze jednym głosem filmowym w dyskusji na temat współczesnej młodzieży, przy czym — jak sugeruje sam tytuł filmu — nie te układowe, głaskane przez życie, ale młodzieży trudnej, a nawet wykluczonej i odizolowanej od wychowawstwa w karnych zakładach wychowawczych. Realizatorzy przedstawiają wychowanków domu poprawczego; ukazują specyficzną atmosferę tego rodzaju zakładu i stosowane w nim metody wychowawcze. Postacie „Bandy” oparto na autentycznych zyciorach. Film jest głównie adresowany do rodziców i wychowawców. Ważkie społecznie treści scenariusza podane zostały w atrakcyjnej, żywej formie filmu sensacyjnego, który użył i zmusza do myślenia. Na zdjęciu: scena z filmu: Maciej Damiecki i Jolanta Wołłejko. CAF-CWF

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (7)

Produkcja benzyny syntetycznej w Policach po czerwowym nalocie z 1944 r. spada do zera. Tabela wyników produkcyjnych zakładów, które szczęśliwie się od lutego do maja produkcję wahałą się w granicach od 48 do 53 tys. ton miesięcznie — za czerwiec nie wykazały ani grama wyprodukowanej benzyny. Zakłady trzeba więc było odbudowywać jak najszybciej, spędzając do Polic tysiące robotników przymusowych z obozów pracy w Szczecinie. Jeden z robotników opisał, jak to się odbywało:

„Intensywna praca tysięcy ludzi trwała miesiąc, a rezultaty czego wszelkie szkody poniesione w czasie nalotu zostały usunięte. W dniu uruchomienia większości zakładów Niemcy zorganizowali wielkie zebranie, na którym przemawiał sam gaulterier Pomorza Schwede-Coburg. Powiedział on między innymi, że ducha naredu niemieckiego nie nam złamie, że każda strata wyrządzona przez wroga zostanie szybko naprawiona, że zakłady będą znowu dostarczały benzyny dla armii niemieckiej. Zebranie odbyło się o godz. 12 w czasie przerwy obiadowej, a kilka minut po godz. 13 nastąpił nowy niespodziewany nalot, który ponownie uruchomił zakłady...”

Pracę nad odbudową fabryki i jej poszczególnych działów rozpoczynano znowu, a wskaźniki produkcji na wykresach skakały jak oszalałe, raz było tu 5 proc. produkcji w stosunku do pierwszej połowy roku, drugi raz 10 proc.; w listopadzie wreszcie zdołano osiągnąć 14 tysięcy ton. Gdy się już wydawało, że produkcja pójdzie w górę, w nocy 6 grudnia, a potem w wigilię Bożego Narodzenia alianci dokonali dwu nowych nocnych zmasowanych nalotów bombowych na Police, zahaczając też o Szczecin. Jak zaznaczono w raportach angielskich:

„Przejrzyście powietrze pozwalało dobrze odróżnić cel ataku”.

Z tej ostatniej w 1944 r. akcji nie powrócili do bazy 3 bombowce angielskie na ogólną liczbę 207, które brały udział w nalocie. Nie były to jedyne straty anglosaskie. Niemcy mieli dobrze rozbudowany system obrony przeciwlotniczej wokół Polic w postaci łańcucha baterii liczących 6-9 dział i reflektorów oraz balonów zaporowych. Artyleria przeciwlotnicza ustawiona była na brzegach lasu wzdłuż szosy od Tanowa do Polic i z drugiej strony wokół terenu fabrycznego. Próbowano też chronić fabrykę przez ustawienie co 50 metrów zbiorników z substancją służącą do utworzenia zasłony dymnej. Oprócz tego hitlerowcy maskowali Police przez pozorowaną dylokację zakładów w terenie. Pozorowali też i stanowiska dział przeciwlotniczych wystawiając drewniane makiety.

Hitlerowcy odczuli bardzo dotkliwie skutki bombardowania fabryk paliw syntetycznych w 1944 r. A. Speer — szef gospodarki wojennej III Rzeszy — już w raporcie z 30 sierpnia 1944 r. pisał do Hitlera:

„Mój Führerze!... Ostatnie naloty zniszczyły najważniejsze zakłady chemiczne: Leuna, Brüx i Fo-

lice — niedawno ponownie uruchomione. Zniszczenia uniemożliwiły nam znowu produkcję na kilka tygodni...”

W dwa tygodnie później Speer w telegramie do M. Bormanna donosił, że:

„...Jesteśmy w trakcie budowy urządzeń produkcyjnych pod ziemią oraz przenosimy je w okolicę znajdującą się poza zasięgiem wroga”.

Speer nie zgadzał się też z poglądem jakoby odbudowa zniszczonych zakładów była nieopłacalna. Wręcz przeciwnie, uważał, że w tym względzie należy skupić wszystkie wysiłki, gdyż możliwość kontynuowania wojny zależy od produkcji paliw syntetycznych. To założenie było jasne i dla alianatów. Dlatego z początkiem 1945 r. postanowiono dokonać ostatniego ciosu w fabryki paliw syntetycznych. Tym samym przypieczętowany został los Polic. Od 13 stycznia 1945 roku zaczęły się nowe serie nalotów bombowych na Police, Leuna, Brüx, Zeitz, Gelsenkirchen i Wanne-Eickel. Ogółem w 26 atakach brało udział 6011 samolotów, które bombardowały te tak ważne obiekty. Praktycznie zniszczono wówczas ostatnie hitlerowską bazę paliw syntetycznych. Speer w czasie późniejszego przesłuchania go przez władze angielskie (18. VI. 1945) musiał smutnie przyznać, że ta „...ostatnia seria nocnych nalotów na Police, Leuna i Brüx odniosła większy skutek aniżeli dzienne, gdyż superbombom wyrządziły kolosalne zniszczenia”.

Fabryka policka przestała istnieć z początkiem lutego 1945 r. Była to już tylko masa poskręcane go żelaza i rozwałowanego betonu, a nad tym sterczały samotnie trzy ocalone dziwным trafem wysoko kominy.

(C. d. n.)

Występy ciężarowców podobały się szczecinianom

Sensacyjna porażka rekordzisty świata



w meczu Polska-Węgry 6:1

Wczoraj w szczecińskiej Hali Sportowej rozegrał... zostały międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów...

- A OTO wyniki walk: WAGA KOGUCIA: 1. SZOŁTYSEK (P) - 315 kg (90, 95, 130), 2. NAGY (W) - 315 kg (95, 95, 125).

JUŻ DAWNO szczecińska Hala Sportowa nie była wypełniona tak jak podczas wczorajszego międzynarodowego meczu w podnoszeniu ciężarów...

- WAGA PIORKOWA: 1. RICHTER (P) - 340 kg (110, 92,5, 137,5), 2. FOELDI (W) - 340 kg (120, 90, 130).

BURZA OKLASKÓW podziękowali kibice SZOŁTYSKOWI za zdobycie pierwszego punktu dla naszej reprezentacji.

A to niespodzianka...

Brazowy medal dwuboistów

MILA niespodziankę sprawili nasi reprezentanci, startujący w IV mistrzostwach świata...

Koszykarki Szczecina lepsze od gdańszczanek

Wczoraj odbyło się spotkanie o mistrzostwo ligi międzyokręgowej w koszykówce kobiet...

5 dkg zdecydowało o tym, że drugi punkt dla naszej reprezentacji zdobył RYCHTER.

DUŻA porcję brau otrzymał również 25-letni GOŁĄB, który aktualnie znajduje się na drugim miejscu...

WIELKA nadzieja Węgrów jest 21-letni NEMECZSANYI. W dotychczasowej karierze sportowej ustanawiał 23 razy rekordy świata...

MOWIA O MECZU:

TRENER DRUZYNY POLSKIEJ B. STĘPIEN

— Poziom zawodów dobry. Wbrew przewidywaniom „Standardu Młodych”, spotkanie wygrał... w tym meczu razem z kierownictwem obliczyliśmy...

TRENER REPREZENTACJI WĘGIER — JOZSEF HORVATH:

— Przewidywaliśmy, że mecz ten przegramy w stosunku 3:1. Niestety, stało się inaczej.

Gorycz porażki zostawiła nam atmosferę z jaką zostaliśmy przyjęci w Szczecinie.

Redakcja: S. PIETRZAK

Pierwszy „przełaj” kolarski w rekordowej obsadzie

Wczoraj odbyła się pierwsza eliminacja do Przelajowych Mistrzostw Szczecina na trasie wokół Toru „Junaka”...

Tylko Brumel lepszy od Czernika

DWAJ polscy lekkoatleci biorący udział w międzynarodowych halowych mistrzostwach USA...

W GRUPIE młodzików (do 16 lat) startowało 18 zawodników...

JUNIORZY (17-18 lat) startowali na dystansie 10 km (4 okrążeń trasy).

W KATEGORII seniorów, którzy mieli do przejechania dwa okrążenia trasy...

NA SKUTEK defektu wycofał się — POLEWIAK i WOZNIAK.

Ciekawy wykład

DZIŚ o godz. 18 w Akademii Młodej (ul. Rybacka 1) — sala nr 7, prof. dr E. MIĘTKIEWSKI wygłosi wykład: „Wpływ treningu i długotrwałej pracy fizycznej na zmiany w poszczególnych układach fizjologicznych”.

124 łyżwiarzy na Głębokiem

Piękną imprezę łyżwiarską dla młodzieży szkolnej zorganizował wczoraj Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki...

Puchar OZPR dla Warty Górz

W NIEDZIELĘ zakończyły się rozgrywki w piłce ręcznej kobiet o puchar Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

- 1. Warta Górz 18 pkt. 2. Pogon 18 " 3. MKS Szczecina 10 " 4. Łącznościowiec 6 " 5. LZS Dąbie 6 " 6. AZS PAM 0 " (am)

W ZAKOPANEM zakończyły się (17.II.1965 r.) 40-letnie narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych.

NA ZDJĘCIU: ostatnia zmiana zwyciężającej kobiecej sztafety „Startu” 3 x 5 km.

CAP — fot. Olszewski

- DZIEWCZĘTA: 10-14 lat — dystans 100 m: 1) Tott — szk. 43, 2) Kurowska — szk. 61, 3) Libela — szk. 47.



- CHELOPCY: 10-14 lat — dystans 200 m: 1) Broszszak — szk. 43, 2) Koziarski — szk. 21, 3) Dubik — szk. 10.

- CHELOPCY: 15-18 lat — dystans 500 m: 1) Szumski, 2) Barczak, 3) Iwicki.

BOKS

PUCHAR JUNIORÓW PZB

W ROZGRANYCH w niedzielę spotkaniach bokserskich Juniorów o Puchar PZB padły następujące wyniki:

O WEJŚCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ

GRUPA I: Sokół Górz — Lechia Szczecinek 13:3, Gedania Gdańsk — Sokół Pila 9:11, ARKONIA — Czarni Słupsk 10:10.

Skład hokeistów na mistrzostwa świata

W REPREZENTACJI znalazło się 6 debiutantów. Ostateczny zestawienie drużyny jest następujące: bramkarze — Wiśniewski i Kosyl, obrońca — Sitko, Szlapa, Skórski, Zawada, Rakowski, atak — Gosztyła, A. Pomara, Manowski, Kilanowicz, Wilczek, Cepula, Białycki, Stefaniak, Gałęzowski i K. Fontara.

Piłkarski turniej halowy juniorów

W TRZECIM DNIE turnieju halowego juniorów w piłce nożnej o klubowe mistrzostwo m. Szczecina uzyskano wyniki:

Sukces Maniaka w Berlinie

W BERLINIE rozegrane zostały międzynarodowe halowe zawody lekkoatletyczne o puchar klubu Dynamo. W zawodach startowała także grupa polskich lekkoatletów.

Toto-Lotek logo and text: 7 marca 1965 r. Bezpлатny wyjazd na OLIMPIADĘ do Meksyku 490-K

2-18-24-27-40-45 (42)



P.P. „Motozbyt“ w Szczecinie

informuje przyszłych nabywców samochodów, że w 1965 roku dysponuje do sprzedaży wolnorynkowej samochodami

PICK-UP szt. 2 i TRABANT COMBI szt. 9

W/w samochody sprzedawane będą wyłącznie za gotówkę w kolekcji dokonania wpłaty na konto 1411-8/17-227 NBP i O. M. Szczecin.

Cena samochodu PICK-UP 110 000 zł

TRABANT COMBI 72 000 zł.

503-K

Pracownicy poszukiwani

Lokale

Brigadzistów - wiertników do wierceń udrożeń i otworowych, posiadających uprawnienia OUG oraz kierowników otworów wiertniczych - zatrudni dla oddziału szcześcińskiego - Przedsiębiorstwo Hydrologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 11. 492-K

WYNAJEM pokój 2 pa non, Bogumiły 14-1. 1692-G DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., nowe budownictwo, komfort, spóidzielcze, zamieszkałe na 3 pokoje (przednie piętro) lub na mieszkanie przeznaczone do sprzedaży, tel. 355-11. 1794-G

Tokarzy, frezowców, szlifierzy, wiertaczy, sluszarzy ogólnych, precyzyjczy, sluszarzy montażowych, obsługi wiertarek, obrabkaczy, mistrzów, ustawiczy, robotników do przyrządzenia zawodu, technika - chemika na stanowisko technologa, ekonomistę do działu zapasowania, starszych kontrolerów, wymagane wykształcenie średnie techniczne - zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Motocykli, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 186. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 9 w godzinach od 8-14. 498-K

MIESZKANIE 4-pokojowe, w kwaterekowej, za miastem na 2 oddzielne mieszkania, Zgłoszenia: Al. Wojska Polskiego 14-5. 1701-G TRZY pokoje z kuchnią, łazienką, etażowe ogrzewanie, w kwaterunkowej, w domku dwurodzinnym z ogrodem, w Darłowie, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Szczecinie lub peryferiach, uogólnionej informacji u działu: Matysiak, Szczecin, hotel, Malopolska 23. 1703-G

Ogłoszenia drobne

Nauka

POSZUKUJE korepetytora z zakresu szkoły podstawowej (język polski, matematyka), tel. 356-78. 1687-G

Matrymonialne

PRAGNIĘZ najlepsze go małżeństwa! Napisz jeszcze dziś: „Syrenka“, Warszawa, Elektra 11, informację - 10 złotych znacznikiem. 346-K

Nieruchomości

KUPIE domek jednorodzinny może być

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ organizuje

KURS dzieciarski

Zapisy przyjmuje sekretariat w Szczecinie, ul. Obr. Lingardu 17, w godzinach od 9-19, tel. 383-22. 366-K

Sprowadz

MOTOCYKL „WFM“ 103” sprzedam, (kolor do uzgodnienia), tel. 548-06. 1749-G AKORDEON - 96 basów, aparat fotograficzny, nowy „Zorka 6“, okazjnie sprzedam. Wiadomości: Warszawa, Szczecińska 23-2. 1684-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki sprzedam, Szczecin, ul. B. Krzywoustego 4. 1798-G

BRÓWEJ po ociepleniu, sprzedam. Gołecino, ul. Okólna 110. 1715-G

Teatry

Kina

nieczynne. OPERETKA „Panna wodna“ 19.15. POLONIA (tel. 458-13) DELFIN (tel. 468-78) - „Cyrk jędzie“ g. 10.30, 13 - „Car Kalojan“ g. 15.30, 18, 20.30 - „Bułg.“ od lat 12 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) - „Hrabia Monte Christo“ g. 9, 12.30, 16.15, 20 - fr.-wl. od lat 12 (poniedziałek i wtorek); COLLOSSEUM (tel. 475-01) - „Salvatore Giuliano“ g. 16, 18.30, 21 - wl. od lat 16; wtorek - nieczynne; BALTIC (tel. 733-35) - „Siedem naręczonych dla siedmiu braci“ g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - USA - od lat 12 panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 475-01) - „Bitwa nad Wolgą“ g. 10, 11.30 - szwe dzki - od lat 12 - „Ostatni lot“ g. 13, 15.30, 18, 20.30 - radz. od lat 12 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) - Komieczny świat Harolda Lloyd'a g. 11, 13, 15, „Listy z Wietnamu“ g. 18.30, „Inspekcja pana Anatola“ g. 18.30, 20.30 - pol. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PROMEN - „Ten wstrętny celnik“ g. 16, 18, 20 - franc. od lat 16; MARS - „Hamlet“ g. 17.30 - radz. od lat 16 (I i II części) - panoram. „Ten wstrętny celnik“ g. 16, 18, 19, 19.10 USA - od lat 12 SWIT (Szkolwin) - „Via Margutta“ g. 17.30, 19.30 - wl. od lat 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Okla homa“ g. 17, 20 - USA - od lat 12; REPETUAR KIN - na podstawie informacji WZK. TROPOLASTYKON - Wof. Pol. 36 - „Zycie ptaków i zwierząt egzotycznych“ g. 16-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - czynny od g. 11; SPÓLDZIELCOW - Wof. Pol. 20 - czynny od g. 15-23.

Dyzury

KLINIKA CHR. Dziecięcej - Unii Lubelskiej; II KLINIKA CHR. - Pomorzana; III KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzana; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano. APTKI NR 4 - Wof. Pol. 14 - tel. 352-41; NR 34 - Dubois 1 - tel. 82-41; NR 48 - Lelwela 1 - tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.55 Program dnia, 17 Wiadomości, Dziennik TV, 17.05 Program filmowy ze Szczecina, 17.35 „Festyn Posen“, 18 Film jug., „Przejazdka po Jugosławii“, 18.30 TV Magazyn Postępu Technicznego, 19 Program filmowy, 19.50 Dziennik TV, 19.55 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik Szczeciński, 20.15 Sztuka TV „Ucieczka z Belleme“, 21.30 Dziennik TV, 21.50 Wczorny relaks, 21.55 Lekcja języka angielskiego, 22.10 Program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Jeden z nas“, 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 6, 17.35 „Festyn Posen“, 18.10 Uniwersytet TV, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pogodzenia TV, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, 22.05 „Czarny kanał“, 22.25 Kronika.

WTOREK

6.50 Gimnastyka dla wszystkich, 16 Kronika, 16.35 „Czarny kanał“, 16.55 Film „Diamia“, 18.30 „G. F. Heandell“, 16.15 Program dla ucz-

IMPREZA NA MEDAL

Gwiazdy sceny gwiazdkowej na „Gwardyjskim Quizie“

„NA MEDAL“ - taki tytuł nosi impreza sportowo-rozrywkowa, która odbędzie się we wtorek i środe, 23 i 24 bm. o godz. 17 i 20 w kinie „COLOSSEUM“. Organizatorem tej jest Federacja Klubów Sportowych „GWARDIA“, która obchodzi właśnie 20-lecie istnienia.

Quizy sportowe na imprezie poprowadzi red. Stefan RZESZOT, komentator „Sportowej Niedzieli“ TV i Ferdynand TROJANOWSKI. W części artystycznej atrakcyjnej imprezy rozrywkowej wystąpi zespół „CZERWONO-CZARNI“, znajdujący się na tournée niemiecko-czesłowski, a przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych i jednego z krajów skandynawskich. Solistami zespołu będą oskarżyciel Katarzyna SOBZYK, Karol STANEK, Maciej KOSSOWSKI i Toni KEZZER. Wystąpi też popularny parodysta Jan GALAZKA. (a)

Kurs malarek w SPBM-2

W SZCZECINIE powszechnie znane są trudności z pracą dla kobiet. Struktura naszego przemysłu wyłamała ręk pracowniczy. Ponadto - jak już często podkreślamy - zgłaszające się do skierowania do pracy kobiety nie posiadają praktycznej wiedzy i odpowiedniego wykształcenia. Dlatego też Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN w Szczecinie czyni duże wysiłki, aby przeskoczyć kobiety na specjalnych kursach, przy gotowujących do podjęcia pracy zawodowej.

Kronika wypadków

ŚMIERTELNEMU zatrueu gazem świetlnym uległ wczoraj 36-letni Franek G. w wyniku nieporozumienia wybuchu ogólnowarzystka bójka, w rękach poszły m. in. siekiera i... szwedzio inwalidziek do 20 biadunków. Do spłienienia powędrowali: 86-letni serondu - Augustyn G. (uraz brzucha i wstrząsanie mózgu) oraz 44-letni Tadeusz O. (wstrząsanie mózgu i rany głowy zadane szwedzio). Chłturg pogotowia wysłał porożniana siekiera skóre głowy syna Augustyna na ojca noworodka - Jana G.

ostatnio staraniem Wydziału Zatrudnienia, przy czynnej pomocy Działu Kadr SPBM-2 zorganizowano w tym przedsiębiorstwie kurs dla 16 kobiet pracowniczych wyuczyć się malarstwa pokojowego. Kurs będzie trwał 3,5 miesiąca i prowadzianym kierownikiem Działu Kadr SPBM-2 jest ANASTAS ADAMIDIS, pierwsze dwa tygodnie przeznaczymy na zajęcia teoretyczne. Uczestnicami opiekują się malarki Stanisław, RUTCIAK i kierownik robót wykończeniowych Mieczysław MICHONSKI. Roztwas nauki przysła malarki po bierze bode z kasy przedsiębiorstwa stypendia w wysokości 750 zło tyście. Koszty pomocy i materiałów pokrywa Prez. MRN. Po kursie ko biety mogą zarobić powyżej 1200 złotych. Dyrekcja przedsiębiorstwa przy czynnej pomocy Wydziału Zatrudnienia kobiet, tym bardziej, że pracownikom do robót wykończeniowych nigdy nie ma za dużo. (wit)

JAK u bohaterów Wiecha zakończył się wczoraj charyzmy u państwa G. we wsy Wąwonia pod Szczecinem. W wyniku nieporozumienia wybuchu ogólnowarzystka bójka, w rękach poszły m. in. siekiera i... szwedzio inwalidziek do 20 biadunków. Do spłienienia powędrowali: 86-letni serondu - Augustyn G. (uraz brzucha i wstrząsanie mózgu) oraz 44-letni Tadeusz O. (wstrząsanie mózgu i rany głowy zadane szwedzio). Chłturg pogotowia wysłał porożniana siekiera skóre głowy syna Augustyna na ojca noworodka - Jana G.

OD ROZGRZANEGO przewoźnik nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem osobowym. W wyniku kraksy jedna osoba została ranna - interweniował chirurg pogotowia. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 min.

17.05 Program dnia, 17.10 Wiadomości, Dziennik TV, 17.15 Program filmowy ze Szczecina, 17.35 „Festyn Posen“, 18 Film jug., „Przejazdka po Jugosławii“, 18.30 TV Magazyn Postępu Technicznego, 19 Program filmowy, 19.50 Dziennik TV, 19.55 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik Szczeciński, 20.15 Sztuka TV „Ucieczka z Belleme“, 21.30 Dziennik TV, 21.50 Wczorny relaks, 21.55 Lekcja języka angielskiego, 22.10 Program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBAK: 18.40. 12.20 Opowiadanie Wojciecha Żukrowskiego, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 „Oświeconie reformata“, 14.45 „List ze Śląska“, 15 „Jrina Archipowa“ - wybitna śpiewaczka radziecka, 15.30 Dla dzieci: „Obrazki ze swiat“, 16.05 Historia w dur i w moll“, 16.30 Kwa drans piosenki, 16.45 Reportaż Janiny Bieleckiej, 17 „Szara gra“, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 „Plany całej wojny“, 18.30 „Punkty na mapie“, 18.45 Ekonomia, 19.05 Nowe literatury, 19.15 Muzyka i aktualności, 19.30 „Pisarz i muzyka“, 20.10 „Nieobecni przegrzają“, 20.25 „Rozmowy o ludzkich rozpaczy“, 20.45 W cztery rymie, 21 Z kraju i ze swiat, 21.40 Reportaż z I dnia VII Międzynarodowego Konkursu Chopińskiego, 22.10 Nowe literatury światowej, 22.40 Rozmowy o wychowaniu, 22.50 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

OD ROZGRZANEGO przewoźnik nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem osobowym. W wyniku kraksy jedna osoba została ranna - interweniował chirurg pogotowia. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 min.

Od dziś samoobsługa w „trójkach“

MPK KOMUNIKUJE: poczynawsy od dziś wszystkie wozy siłnikowe linii 3 zostały wyposażone w automaty „KRAE“ do sprzedaży biletów jednorazowej i biletów ulgowo automat wydaje w wrotcu m. in. 20-groszowej, normalne - 50-groszowej, w pierwszych dniach, z obsługą automatów zaznajamiają będą pasażerów dysznymi konduktorzy. Z wozów mają prawo korzystać także posiadacze biletów do okazowania, siocowych i kart nieczynnych - te ostatnie należy kasować po wejściu do tramwaju przez specjalne kasowniki.

Zegarki damskie, męskie, nowoczesne, od 180 złotych

Bizuteria - upominki w dużym wyborze w sklepach PHD „JUBILER“

zębny MARIA PAWLAK zębny

zębny EWA RASZKOWSKA zębny

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA“ w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. Tępnowski, centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział korektorski 42-33; dział morski i sportowy 42-77; dział łączności z czytelnikami 460-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-81; 378-81; Pre- numerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listoshoce oraz udzułaj delegatury „Ruch“ w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerate na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagraniczan „Ruch“, Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-46-98, konto PKO Nr 1-4-109024.



PRZEWODNICZĄCY Antoni ZAGÓRNY i inż. Franciszek ŁĘCZYŃSKI omawiają plan za gospodarowania placu im. Żukowa.

Foto: S. CIESLAK

Komitet śmiałych zamiarów

Kronika dnia

POSIEDZENIE KOMISJI OSWIATY WRN

POD przewodnictwem radnego Henryka SZYMANSKIEGO odbędzie się dziś posiedzenie Komisji Oświaty Prez. WRN. Tematem obrad będzie dyskusja na temat informacji Kuratorium Okręgu Szkolnego o planach rozwojowych szkolnictwa szczecińskiego w najbliższej 5-latkę.

WIELKI SUKCES RYSZARDA BAKSTA

MELOMANI szczecińscy mieli przez 2 dni prawdziwą ucztę artystyczną. Dostarczył jej świetny pianista Ryszard BAKST, który w ostatniej chwili zastąpił kubańską pianistkę Ivette HERNANDEZ (złosiła grypa uniemożliwiła artystce wyjazd z Warszawy). Bakst grał oczywiście Chopina i zmuszając był przez szczerze wypełniającą salę koncertową w Zamku publiczność do wielokrotnych braw. Jako dyrygent naszej orkiestry symfonicznej duży sukces odniósł światowej sławy kapelmistrz dmiński Peer DREIER.

PREZYDIUM WRN OBRADUJE

PRZEWODNICZĄCY Prezydium WRN M. LEMPIŃSKI zwołał na jutro posiedzenie Prezydium, na którym przeanalizowane zostanie wykonawstwo inwestycji w latach 1962-64 i otworzony nowy projekt planu inwestycyjnego na najbliższą 5-latkę. Prezydium zapozna się również z informacją o zaistnieniu w ub. roku skarg i wniosków ludności.

Zebrał: (a)

Spacerkiem po Szczecinie

Poezja i błoto

KIEDY spadnie śnieg, wszyscy ko widzą bardzo pięknie; bo to i dziury w jezdniach pozakrywa i wykopki zasypie, i w ogóle poezja. Ale tak już w naszym klimacie bywa, że natychmiast nadciąga odwilż i wtedy poetycki śniegu tren zamienia się w najprozaiczniejsze w świecie błoto. A wówczas nasze ulice i chodniki wyglądają jak przysłowiowe bajorka. Nie jesteśmy oczywiście aż takimi optymistami, aby pomarzyć sobie głośno o zmywaniu chodników wodą i szczytką, jak to się dzieje np. w Holandii. Z samozaparciem będziemy nadal brnąć w rozmarzłym błoku czekając, aż wiosenna ulewa oczyści miasto,

Gorzej jednak, gdy błoto załaje ulice, a kierowcy czują się w nim jak przysłowiowe karpie w wodzie. Przejeżdżają z fantazją (kierowcy, nie karpie) przez kałuże, wzbijając malownicze bryzgi błota, które ma to do siebie, że lubi osiadać na ubiorach, podążających chodnikami rodaków. Tu bryzg, tam fontanna i na przestrzeni kilkudziesięciu metrów co najmniej są dwa tuziny Bogu ducha winnych przechodniów ma ubrania w ciapki, kropeczki i wszelkie inne wymyślne wzory.

Póki więc nie wyschną jezdnie błagamy panów kierowców zbiorowo i indywidualnie: kiedy zbliżacie się do ulicznego bajorka zwalniającej, jeśli już nie możecie go ominąć. Zastępujcie sobie na wdzięczność przechodniów i zyskacie op'nię kulturalnego kierowcy.

No i pamiętajcie o tym, że i Wam zdarza się, od czasu do czasu, być zwykłym przechodniem. (Dyl)

Sejmik szczecińskiego RZEMIOSŁA

W SOBOTĘ w Domu Rzemiosła odbyło się rozszerzone posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej w Szczecinie. W posiedzeniu wzięli m. in. udział wicedyrektor Związku Izby Rzemieślniczej — Władysław OKUSZKO, z-ca przewodniczącego Prezydium MRN w Szczecinie — Zdzisław MITKIEWICZ, z-ca kier. Wydz. Przemysłu PWRN — Roman KOKOSZKA, prezes szczecińskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła — M. KUBICKI i sekretarz MK SD — W. OKULJAR. Sprawozdanie z działalności samorządu Izby w roku 1964 złożył prezes Izby Rzemieślniczej — Franciszek WOJCIECHOWSKI. Głównym tematem dyskusji stały się przedłożone w referacie dyrektora Izby — Władysława CHWAŁNEGO zadania szczecińskiego rzemiosła na rok bieżący, a także perspektywy rozwoju tej gałęzi gospodarki do r. 1970.

Wypowiedzi rzemieślników dotyczyły głównie perspektyw rzemiosła w naszym mieście w najbliższym czasie. Podkreślano konieczność równomiernego rozwoju sieci punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych w całym mieście ze

szczególnym uwzględnieniem peryferyjnych dzielnic Szczecina.

O rozwoju rzemiosła z punktu widzenia potrzeb miasta mówił m. in. z-ca przewodniczącego Prez. MRN — Zdzisław Mitkiewicz. Zwrócił on uwagę na wielkie możliwości rzemiosła, które świadczy usługi głównie na bezpośrednim potrzeby mieszkańców. Mówca podkreślił także konieczność skorygowania planów szkolenia kadry rzemieślniczych w związku ze wzrostem zapotrzebowania na niektóre usługi oraz zanikanie pewnych, tradycyjnych dotąd usług. Mówca o możliwościach budowy nowych zakładów i warsztatów — Z. Mitkiewicz przedstawił propozycje władz miejskich dotyczące budowania w nowych osiedlach kompleksowych punktów usługowych, a także zamawiania przez rzemieślników lokali na punkty usługowe w projektowanych budynkach mieszkalnych.

Uroczysty APEL POLEGŁYCH

DZIS, w poniedziałek, w przeddzień 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, mieszkańcy Szczecina złożą hold bohaterom poległym w walce o wyzwolenie naszej Ziemi.

Od godz. 14 do 20 zaplaną znicze przy POMNIKU WDNIECZNOŚCI, a żołnierze Wojska Polskiego i Armii Czerwonej zaciągną warty honorowe.

W tym też czasie delegacje zakładów pracy, organizacji masowych i młodzieży składają będą u stóp Pomnika Wdzięczności wieńce i wiązanki kwiatów. (a)

CZYTELNICY

DZIĘKUJA...

pracownikom Rej. Urzędu Pocztowego na Pogodnie za doręczenie korespondencji nie posiadającej właściwego adresu. „Otrzymałam z Katowice kartkę z życzeniami. Mimo mylnego adresu pracownicy poczty zadali sobie trud odszukania adresata. Poza tym doręczono mi list, nadany w Anglii, na którym nie było nawet nazwy ulicy...”

JANNA KRÓL ul. Mickiewicza 110/1

ALARMUJA...

„Na ulicy Kaszubskiej w godzinach wieczornych spotkać można grupy młodocianych chuliganów (w tym również dzieci w wieku 15-16 lat), którzy oburzają przechodniów

wulgarnymi słowami, rzucają kamieniami do okien i w ogóle zachowują się skandalicznie...”

APELUJA...

„...w Parku Żeromskiego nas śniegu i mrozie spotkać można...wiewióreczki. Zapasy żywności pewnie się już skończyły, głodne zwierzątka, skaczą po śniegu szukając pożywienia. Apeluję przedkroś się skończy. Apeluję więc do dzieci o dokarmianiem tych przelicznych stworzątek. Wiewióreczki jedzą suchy chleb, a nie oczywiście orzeszki...”

K. KULIGOWA

NARZEKAJA...

„Często dojeżdżam do Kóstrzyna ze stacji Szczecin — Poduchowy. Z przykrością stwierdzam, że oczekalnia dla pasażerów jest brudna, zaśmiecona i na nigdy nie opalona. A przecież na pociąg czekają nie tylko dorośli, ale również matki z małymi dziećmi...”

PASAZERKA

Jednym zdaniem

DZISIEJSZE (poniedziałkowe) spotkanie szaradzystów rozpoczęło się o godz. 18 i będzie poświęcone omówieniu zagadnień z teorii kompozycji krzyżówek.

DZIS, o godz. 19 odbędzie się w Zamku kolejne przedstawienie sztuki K. Brandysa pt. „Bardzo starzy oboje”.

JUTRO, 23 bm, o godz. 10 w Domu Kultury Kolejarza (ul. Partyzanów 2) odbędzie się zebranie sprawozdawcze dla emerytów PKP, członków Terenowej Organizacji Emerytów, zamieszkałych w Szczecinie. Wejście za okazaniem legitymacji — obecność obowiązkowa.

BIURO ORGANIZACJI WIDOWNI TEATRU WSPÓŁCZESNEGO za wiadomą, że kilkakrotnie wznawia na życzenie publiczności — sztukę pt. „Ania z Zielonego Wzgórza” — grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni w dniach 23 i 24 bm, o godz. 16.

KOŁO SZCZECIŃSKIE URBANISTÓW POLSKICH zaprasza jutro o godz. 18 na odczyt dr inż. Leonarda Tomaszewskiego pt. „Nowe tendencje w rozwiązywaniu komunikacyjnych na tle przebudowy miast europejskich”, który odbędzie się w Politechnice Szczecińskiej (Al. Piastów 59), sala 313, III p.

W SOBOTĘ bawimy się na Balu Prasy w Klubie „13 Muz”

ZAPROSZENIA w sekretariacie Klubu.

Ludzie XX-lecia

Jeden z tysięcy

CHOCBY nie było tu żadnego napisu, to już po otwarciu drzwi wiadomo, że to kotłownia. Kilku mężczyzn w roboczych kombinizonach. Jest wśród nich STEFAN SKUPIŃSKI, mający prawo do za szczytnego miana „Pioniera Szczecina”. Przyjechał do naszego miasta w 1935 r.

Czaszego wybrał pan właśnie Szczecin? — Chciałem mieszkać w ojczyźnie — mówi po prostu. — Do 1939 r. Stefan Skupiński, jak wielu Polaków w latach międzywojennych, wędrował po Niemczech za chlebem. O tym okresie mówi niechętnie, wiadomo, słodkiego nie było. Gdy tylko Skupiński działo, wybrał się w drogę do Polski i z miejsca urzekł go Szczecin. Śledzimy więc teraz w kolumnie wiece koleźcy, którzy też mają prawo do pionierskich wspomnień. Ot, np. Stefan Kupś.



Polowa gmachu dzisiejszej MRN była jego kwaterą, pięćce w kotłowni trzeba było przystosować do pracy podczas pierwszego polskiej zimy w Szczecinie. — Wspomina, a Skupiński potakuje, że tak, że przecież też pamięta. — No to mówcie, bracie, sam — denerwują się koleźcy. — Skupiński opowiada, że „zaczęli” się z początkiem w ciężkie kotłowni, potem kierownik gospodarczy skierował do „organizowania” sprzętów dla Zarządu Miejskiego. Wice przez jakiś czas pracował w dziale gospodarczym. — Zarabiałem wtedy 200 zł miesięcznie, ale pieniądze nie były takie ważne, bo kupić można było jeszcze niewiele. — A zupy ze stołówek, co to nas przy życiu trzymały pamiętasz? — przypomina Kupś. — A jak był społeczny kontrolerem mieszkań? — Był więc Skupiński tym kontrolerem, pomagał władzy kwaterekowej wynajdywać takich, którzy nie do pracy przyjeżdżali do Szczecina, lecz po to tylko, aby wyszabrować, zahandlować chodby i innymi domami. Potem wrócił do „swojej” kotłowni, pracuje sobie spokojnie w niej do dziś. Dziwi się, o czym tu mówię? Jeden z tysięcy obywateli, którzy dla miasta oddali to, co było dla niego najcenniejsze — 20 lat życia. (ha)